

Różnorodność typów rodzin, różnorodność praktyk w rodzinach

Pani Profesor Annie Kwak – wybitnej uczzonej, znawczynie problematyki rodzin z życzeniami jubileuszowymi: kontynuacji pracy naukowej, realizacji planów i marzeń oraz z podziękowaniem za przyjaźń i solidarność naukową

Wprowadzenie

Bez wątpienia współczesne rodziny przechodzą głębokie i radykalne przemiany będące wynikiem oddziaływań czynników globalnych, makrostrukturalnych, mezostrukturalnych, jak i tych wewnętrznych, odnoszących się między innymi do seksualności, intymności, więzi, miłości, odpowiedzialności i wzajemnej troski, a także równości w relacjach i znaczenia samej jednostki (Beck, Beck-Gernsheim 2002; Kwak 2005, 2014; Giddens 2006; Kwak, Bieńko, red. 2012; Krzaklewska, red. 2018). Jesteśmy w środku rewolucji społecznej, która zmienia utarte dotąd schematy i zasady definiowania małżeństwa i rodzin, ustalenia co do różnorodności form i praktyk czy przypisywania im znaczenia dla jednostek, różnych grup społecznych oraz dla całego społeczeństwa. Liczne badania wskazują, że różnorodne procesy, czynniki i siły oddalają nas od homogamicznego wzorca rodziny i prowadzą do różnorodności rodzin, złożonych sposobów ich (re)konstruowania (*doing family*) i ich praktykowania (m.in. Kwak 1990, 2014; Finch 2007; Mizielińska 2017; Mizielińska, Struzik, Król 2017; Treas, Scott, Richards 2018). Dokonujące się zmiany są opisywane i wyjaśniane w ramach nowych podejść i koncepcji, między innymi refleksji feministyczno-genderowej i queerowej, z uwzględnieniem podejścia interseksjonalnego, zwracającego uwagę na aspekty klasowe, etniczne, religijne, orientację seksualną, rodziny z wyboru, niepełnosprawność (m.in. Slany 2011; Mizielińska 2017). Takie podejście wypukla znaczenie społeczno-kulturowych i strukturalnych uwarunkowań rodziny i pozwala mocno zaakcentować, że:

– rodziny są społecznie konstruowane i historycznie zmienne, nie ma „naturalnej” jednej jednostki. Zależą one od miejsca, czasu, szerokich uwarunkowań, między innymi społecznych, kulturowych, politycznych, ekonomicznych, religijnych. Oznacza to, że znaczenie rodzin, rozumienie gender w rodzinie, macierzyństwo, ojcostwo, dzieciństwo są społecznie i historycznie zróżnicowane;

– różnorodność rodzin jest wytworem struktur społecznych, które organizują społeczeństwo jako całość. Rodziny sprzężone są z systemami stratyfikacji i nierówności, które odpowiadają za nierówny dostęp do kapitału ekonomicznego, kulturowego i społecznego. Różne konteksty i społeczne umiejscowienia tworzą różnice, które generują różnorodność rodzin. Społeczne umiejscowienia, w których rodziny żyją, nie są wytworem pojedynczego systemu władzy, lecz splecionych, krzyżowych relacji hierarchii władzy, klasy, rasy, gender;

– różnorodność rodzin jest konstruowana zarówno poprzez społeczne struktury, jak i działania samych członków rodzin (podmiotowość, sprawczość). Ta sprawczość prowadzi często do powstawania nowych rodzin, stosowania nowych rodzinnych strategii adaptacyjnych (np. migracje rodzin) do zmieniającej się rzeczywistości. Na rodzinę patrzy się jako na „interaktywną grupę zintegrowaną z polityką, ekonomią, kulturą i społeczeństwem obywatelskim”, a która jest uwikłana w liczne relacje nierówności wynikające z przynależności do danej klasy społecznej (wykształcenie, dochód), miejsca zamieszkania, wieku członków rodziny i innych jej cech statusowych (Ferree 2010: 424).

W artykule pragnę zwrócić zatem uwagę na wybrane zagadnienia różnorodności rodzin i ich główne przejawy. Te wyróżnione przez mnie kwestie odnoszą się do zobrazowania zróżnicowanych karier rodzinnych, zmian w intymności i trwałości związków, dalej do praktykowanych modeli i wyzwania w sferze równości w rodzinie oraz znaczenia wpływu migracji na formowanie różnych form rodzin transnarodowych i złożonych oblicz ich funkcjonowania (Zinn, Eitzen, Wells 2009; Beck, Beck-Gernsheim 2013; Treas, Scott, Richards 2018).

Ważność rodziny i „kariery rodzinnej”

Badania nad rodzinami wskazują na dwie znamienne tendencje w sferze rodzin i rodzinności:

1) większość ludzi zawiera małżeństwo (formalne, heteroseksualne), wychowuje dzieci, choć takie związki coraz częściej ulegają dekonstrukcji przez rozwód, opuszczenie, a przede wszystkim przez śmierć partnera (Giza-Poleszczuk 2005; Kwak 2005, 2014; Kwak, Bieńko, red. 2012; Treas, Scott, Richards 2018). Istnieje nadal silne powiązanie moralne pomiędzy seksualnością, małżeństwem i posiadaniem dzieci. Legalne małżeństwo sankcjonuje, organizuje ceremonie i praktyki rodzinne i jest podstawą ładu społecznego (Kocik 2002; Wilk 2002; Kwak 2018). Decyzje co do posiadania dzieci zdecydowanie nie są sprawą losu, ale wyborem, podyktowane odpowiedzialnością za ich jakość życia (Kotowska, red. 2014);

2) coraz częściej ludzie praktykują alternatywne style życia małżeńsko-rodzinnego, wybierają drogi, które pozwalają im zachować swoją autentyczność i wolność wyboru (Kwak 2005, 2014; Slany 2013).

W Polsce, podobnie jak w wielu krajach wysoko rozwiniętych, obserwujemy duże podobieństwa ze względu na wzory życia rodzinnego i przebieg „kariery rodzinnych”. Rodzina niezmiennie lokuje się bardzo wysoko wśród najważniejszych wartości deklarowanych przez Polki i Polaków. Ponad 80% wskazuje na ważność rodziny

w ich życiu oraz czerpanie wysokiej satysfakcji z życia rodzinnego (CBOS 2019; Grabowska, red. 2013a). Badania pokazują także wysoki poziom nie tylko akceptacji innych form życia rodzinnego (kohabitacja, monoparentalność, rodziny z wyboru), ale i ich praktykowanie. Aż 91% Polaków uważa na przykład, że za rodziny należy uznać samodzielnie wychowujących dzieci, związki nieformalne z dziećmi z tego związku (83%), także nieposiadające dzieci (31%) oraz związki nieheteroseksualne z dziećmi (23%) i bez dzieci (13%) (CBOS 2019). Wyniki NSP 2011 (Szałtys 2014: 43–48) dostarczające podstawowych informacji na temat typów rodzin biologicznych wskazują na spadek udziału rodzin z dziećmi (z 56,9% w 2002 roku do 49,7% w 2011) oraz na poważny wzrost liczby rodzin monoparentalnych (z 2030,1 tys. w roku 2002 do 2502,9 tys. w 2011), w tym rodzin matek z dziećmi (z 1798,3 tys. w roku 2002 do 2174,3 tys. w 2011, ojców z dziećmi zaś odpowiednio z 231,8 tys. do 328,6 tys.). Przybyło par kohabitujących (316,5 tys. w 2011 roku; 197,4 tys. w 2002), szczególnie tych z dziećmi (171,3 tys. w 2011; 110,7 tys. w 2002). Co piąte dziecko wychowuje się zatem w matrycentrycznych sieciach rodzinnych. Coraz częściej dzieci żyją w rozrastających się spowinowaczonych i niespowinowaczonych kręgach, pozostają w elastycznych relacjach z rodzicami biologicznymi i ich partnerami formalnymi bądź nieformalnymi, dzielą życie z dziećmi rodzica/rodziców z poprzednich związków i z dziećmi z ich aktualnego związku. Wyłania się złożony system relacji i wzajemnych zobowiązań w charakterystycznej neorodzinnej sieci powiązań, tworzącej swoisty „matrix rodzinny” w późnej ponowoczesności (Kwak 1990, 2005; Warzywoda-Kruszyńska, Szukalski, red. 2004; Szlendak 2010; Slany 2013; Grabowska, red. 2013b; Bieńko, Kwak, Rosochacka-Gmitrzak 2017; CBOS 2019). Pojemność pojęcia rodziny rozrasta się wyraźnie, jej elementem konstytutywnym są coraz częściej dzieci pochodzące z różnych małżeństw pierwszych i powtórnych, formalnych i nieformalnych, heteroseksualnych i nieheteroseksualnych.

Przemiany intymne i emocjonalne – „kruchość związków”

Ważnym czynnikiem zmiany w ponowoczesności są przemiany emocjonalne i intymne. Ponieważ determinanty ekonomiczne i oddziaływanie rodziny pochodzenia osłabiły się, znaczenia nabierają czynniki jakościowe, intymne, emocjonalne. Kluczowym pojęciem pozwalającym zrozumieć procesy budowania życia osobistego i społecznego jest pojęcie refleksyjności (Giddens 1990, 2006), które polega na samodefiniowaniu, obserwowaniu, kontrolowaniu i poddawaniu refleksji ogółu informacji dotyczących wyboru dróg życiowych. Rozwój idei małżeństwa partnerskiego, a przede wszystkim czystej relacji sprzyja umacnianiu autentyczności, wolności, znaczenia emocjonalnej zażyłości i czerpania z niej satysfakcji (Giddens 1990). Zobowiązania krwi, prawa, religii i ekonomii zostają zastąpione negocjowanymi zaangażowaniami (Szlendak 2010). Jednostka w aktywny sposób odczytuje, interpretuje i wybiera drogę życia, organizuje przestrzeń emocjonalno-afiliacyjną, nierzadko wielokrotnie wchodząc w relacje intymne i rodzinne. Życie w ponowoczesności nie sprzyja trwałości związków, zmieniają się poglądy

na możliwości rozerwania relacji potwierdzonej normami religijnymi i prawnymi (Giddens 2006; Slany 2011; Kwak 2014). Występuje wyraźna liberalizacja poglądów w tym zakresie i na przykład według badań CBOS (Grabowska, red. 2013a) tylko 13% badanych reprezentuje stanowisko rygorystyczne co do nierozzerwalności małżeństwa. Koniec małżeństwa nie wiąże się jednak z głębokim kryzysem, utratą tożsamości. Wielokrotne zadzierzgiwanie związków i poszukiwanie definiowanych indywidualnie satysfakcji staje się coraz częstsze i powszechniejsze. Wielu ludzi twierdzi, iż dokonuje w ten sposób pozytywnych zmian, radząc sobie z konsekwencjami rozwodu i separacji. Oddzielenie od przeszłości i wybór przyszłości zakłada zmaganie się z tworzeniem nowej koncepcji siebie i dawanie sobie szans na nowe relacje. Jednostki poszukują natychmiastowej narcystycznej gratyfikacji, co sprawia, że intymne relacje rozpadają się na tymczasowe, krótkotrwałe, epizodyczne związki (Giddens 2006). Obok tych znamion równocześnie podkreśla się, że rozwód jest osadzonym w czasie wydarzeniem krytycznym, związanym z cierpieniem, poczuciem utraty osoby odchodzącej. Przeżywają go nie tylko dorośli, ale i dzieci. Ponowoczesność, kładąc nacisk na jednostkę, proces indywidualizacji, bycia autentycznym, zapomina o dzieciach w rodzinach, które są ważnymi refleksyjnymi podmiotami, z zakresem swoich praw (Kwak 2008).

Ogromna liczba małżeństw w krajach zachodnich, a także w Polsce kończy się rozwodem, uwidacznia się poważny proces deinstytucjonalizacji rodziny. Dane GUS wskazują, że od roku 1990 do 2017 rozpadło się w Polsce 1393,2 tys. rodzin. W latach poakcesyjnych, tj. 2004–2017, ich liczba wyniosła 991,5 tys., co oznacza, że udział tych rozwodów w ogólnej liczbie rozwodów z lat 1990–2017 wynosi aż 71%. Na 1000 nowo zawartych małżeństw w roku 2017 przypada już 409 rozwodów, podczas gdy w na przykład 2000 wskaźnik ten wyniósł 281. Rozwodzą się najczęściej posiadający dzieci małoletnie (około 60%) (GUS 2018). Posiadanie dzieci nie jest zatem gwarancją trwałości. Odsetek małżeństw pierwszych spada i wynosi około 80%, co oznacza wzrost małżeństw powtórnych (GUS 2018) i utrwalanie tendencji w zakresie różnorodności rodzin.

Wzory praktyk rodzinnych i równość w rodzinie

W tym kontekście warto przywołać dwie koncepcje, które są ważne w tej sferze zagadnień rodzinnych, a które pozostają powiązane. Chodzi tutaj o Teorię Drugiego Przejścia Demograficznego (TDPD) (van de Kaa 1987; Lesthaeghe 2010) i koncepcję rewolucji genderowych (Goldscheider, Bernhardt, Lappegård 2015). Teoria pierwsza odnosi się do przemian rodziny w odniesieniu do szerokiego tła ekonomicznego, politycznego, kulturowego i społecznego. Zaobserwowane zmiany charakteryzują się między innymi spadkiem dzietności, indywidualizacją życia, poszukiwaniem autentyczności, rozkwitem alternatywnych form życia rodzinnego, upowszechnieniem się wzoru rodzin, w których oboje partnerzy pracują zawodowo (*dual earner family*), uwidocznieniem nowych wyzwań i nowych sposobów definiowania równości w rodzinach (Goldscheider, Bernhardt, Lappegård 2015). Jednak zdaniem Frances Goldscheider, Evy Bernhardt i Trude Lappegård, autorek

koncepcji drugiej, to, co opisywane i wyjaśniane jest przez TDPD, można odnieść zasadniczo do pierwszego etapu rewolucji genderowej, charakteryzującego się masowym uczestnictwem kobiet w rynku pracy i różnorodnymi, wielowymiarowymi konsekwencjami tego zjawiska. Wskazują, że w dotychczasowym piśmiennictwie szeroko podnoszone były przede wszystkim negatywne skutki, jakie owa rewolucja przyniosła rodzinom – między innymi osłabienie trwałości, zmniejszenie dzietności, ograniczenie czasu wolnego, zmniejszenie gotowości do zawierania małżeństw i wczesnego wchodzenia w dorosłość. Autorki zwracają uwagę na niedostatek refleksji na temat podwójnego obciążenia kobiet pracą zawodową i pracą na rzecz gospodarstwa domowego przy jednoczesnym słabym zaangażowaniu mężczyzn w praktyki rodzinne. Podnoszą one, iż wyjście kobiet ze sfery prywatnej do sfery publicznej nie zostało zrównoważone wejściem mężczyzn w obszar sfery rodzinnej i domowej (Goldscheider, Bernhardt, Lappegård 2015: 210). Starają się uzupełnić TDPD, akcentując i opisując drugi etap rewolucji genderowej, który odnosi się do wzrostu zaangażowania mężczyzn w sferę prywatną, partnerstwa w rodzinie, a także do zmian w politykach publicznych, które mają teraz wspierać symetryczne zaangażowanie obojga rodziców w opiekę i umożliwiać równowagę/balansowanie między życiem rodzinnym a zawodowym. Proces „urodzinienia mężczyzn”, włączania w prace reprodukcyjne obserwowany jest już w wielu krajach europejskich, zwłaszcza wśród młodych generacji, lepiej wykształconych, mających więcej możliwości wyboru co do sfery intymnej i rodzinnej aniżeli generacje wcześniejsze (Goldscheider, Bernhardt, Lappegård 2015: 220–225). Dokończenie rewolucji w zakresie równości przyczyni się według Goldscheider, Bernhardt i Lappegård do utworzenia nowego „ładu rodzinnego”, który charakteryzuje się większą trwałością rodzin, wyższą dzietnością i wyższym poziomem satysfakcji ze związku.

Liczne badania prowadzone w Polsce (Duch-Krzysztosek 2007; Kwak 2007; Titkow 2007; Grabowska, red. 2013a, red. 2013b; Sikorska 2009; Krzaklewska, red. 2018) wskazują, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni deklarują ważność modelu partnerskiego (około 46%, Grabowska, red. 2013a: 12–26), w którym zadania dzielone są sprawiedliwie, oraz dokumentują, że utrwalony jest model podwójnego żywiciela rodziny w związku z masową aktywnością zawodową kobiet, co niesie wyzwania dla egalitaryzacji sfery prywatnej. Jednak w praktyce mężczyźni są mniej zaangażowani w prace domowe i opiekuńcze. Model tradycyjny wspiera (około 23% badanych, a tzw. model mieszany (oboje partnerzy pracują zawodowo, przy czym prace reprodukcyjne spoczywają głównie na barkach kobiet) preferuje 22% badanych. Począwszy od lat transformacji systemowej, ciągle wzrasta akceptacja modelu partnerskiego przy zmniejszaniu się akceptacji modelu tradycyjnego (CBOS 1993, 1997). Aż ponad 52% kobiet wskazuje, że w praktyce model partnerski nie jest realizowany (Grabowska, red. 2013a). Model tradycyjny jest realizowany przez młode kobiety, z niższym poziomem wykształcenia, z niższym dochodem i posiadające dzieci.

Jak pokazują wyniki projektu „Równość płci i jakość życia” (GEO) (Ciaputa i in. 2016, rys. 1) na kobietach wciąż spoczywa obowiązek realizacji prac reprodukcyjnych, w tym organizacji życia rodzinnego, określanego jako „nieśmiertelny polski matriarchat” (Titkow 2007).